

# Irlandia ma własną wersję SOPA?

4 marca 2012

Rozporządzenie ułatwiające wywieranie nacisku na telekomy podpisał irlandzki minister pracy, przedsiębiorczości i innowacji Richard Bruton. Dokument ten miał wielu przeciwników, został ochrzczony nazwą „irlandzkiej wersji SOPA”, ale status rozporządzenia pozwalał na wdrożenie go bez długich dyskusji.

Zaraza prawna atakuje internet na różnych poziomach. Często wspominamy o tym, co dzieje się na świecie, w UE i w Polsce, ale warto śledzić również wydarzenia w innych krajach.

W Irlandii internautów oburzyło podpisanie rozporządzenia Ministra Pracy, Przedsiębiorczości i Innowacji, które rzekomo ma implementować rozwiązania unijne. Celem rozporządzenia jest umożliwienie posiadaczom praw autorskich uzyskiwania nakazów sądowych dotyczących pośredników w ruchu internetowym. Nic więc dziwnego, że doczekało się ono porównań do kontrowersyjnej amerykańskiej ustawy SOPA.

Poza podpisaniem porozumienia irlandzkie ministerstwo ogłosiło konsultacje ws. przeglądu irlandzkich praw autorskich. Dokument konsultacyjny uwzględnia takie zjawiska, jak pośrednicy internetowi oraz użytkownicy we współczesnym środowisku cyfrowym, ale szczerze powiedziawszy, nie robi dobrego wrażenia.

Po raz kolejny spotykamy się głównie z rozważaniami na temat tego, jak ograniczyć to, co obecnie uważane jest za naruszenia interesów twórców. Mniej jest rozważań na temat faktycznej reformy praw autorskich. Pokazuje to kierunek, w jakim władze Irlandii chciałyby zmierzać. Nawet jeśli nowe porozumienie nie jest irlandzką wersją SOPA, to w przyszłości Irlandia może mieć swoje SOPA.

Wracając do rozporządzenia – ponad 80 tys. ludzi wystąpiło z petycjami do ministrów o odrzucenie go, ale... kto by się tym przejmował? Rozporządzenie może być podpisane bez zbędnej dyskusji i minister to wykorzystał. Jest to kolejny objaw kryzysu współczesnej demokracji. Minister wie o kontrowersjach, ale robi swoje, mówiąc: „podpisuję, bo mogę”.

W przeszłości wytwórnia EMI miała żal o to, że w Irlandii nie da się wywierać nacisku na telekomy, aby te z kolei odcinały internautów od sieci. Wygląda na to, że teraz to już nie problem.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Department of Jobs, Enterprise and Innovation

Źródło: [Dziennik Internautów](#)